Dzieje Apostolskie

Rozdział 23

**1**. A Paweł utkwiwszy wzrok w Radzie Najwyższej, rzekł: Mężowie bracia, ja aż do dnia dzisiejszego żyłem przed Bogiem z całkowicie czystym sumieniem. **2**. Lecz arcykapłan Ananiasz rozkazał tym, którzy przy nim stali, uderzyć go w twarz. **3**. Wtedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana; zasiadłeś tu, aby mnie sądzić według zakonu, a każesz mnie bić wbrew zakonowi? **4**. Ci zaś, którzy obok stali, rzekli: Arcykapłanowi Bożemu złorzeczysz? **5**. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem, bracia, że to arcykapłan; napisano bowiem: O przełożonym ludu twego źle mówić nie będziesz. **6**. Paweł, świadomy, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, zawołał przed Radą Najwyższą: Mężowie bracia, ja jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów, jestem sądzony z powodu nadziei i zmartwychwstania. **7**. A gdy to powiedział, powstał rozdźwięk między faryzeuszami i saduceuszami i zebranie się rozdwoiło. **8**. Saduceusze bowiem uczą, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, natomiast faryzeusze uznają jedno i drugie. **9**. Wszczął się tedy wielki krzyk, a niektórzy z uczonych w Piśmie ze stronnictwa faryzeuszów zerwali się i spierali się zawzięcie, mówiąc: Nic złego nie znajdujemy w tym człowieku; a może mówił w nim duch albo anioł? **10**. A gdy rozdźwięk stawał się coraz większy, dowódca obawiając się, by Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał żołnierzom zejść, wyrwać go spomiędzy nich i zaprowadzić do twierdzy. **11**. Następnej nocy przystąpił do niego Pan i rzekł: Bądź dobrej myśli; bo jak świadczyłeś o mnie w Jerozolimie, tak musisz świadczyć i w Rzymie.

**Sprzysiężenie Żydów przeciwko Pawłowi**

**12**. A gdy nastał dzień, uknuli Żydzi spisek i związali się przysięgą, mówiąc, że nie będą ani jedli, ani pili, dopóki nie zabiją Pawła. **13**. A było więcej niż czterdziestu tych, którzy do tego sprzysiężenia przystąpili. **14**. Ci przyszli do arcykapłanów i do starszych, i rzekli: Związaliśmy się przysięgą, że niczego do ust nie weźmiemy, dopóki nie zabijemy Pawła. **15**. Przeto wy teraz wraz z Radą Najwyższą skłońcie dowódcę, aby go przyprowadził do was niby dla dokładniejszego zbadania jego sprawy; my zaś, zanim się zbliży, gotowi jesteśmy go zabić. **16**. A gdy o tej zasadzce usłyszał siostrzeniec Pawła, przybył, wszedł do twierdzy i powiadomił Pawła. **17**. A Paweł, przywoławszy jednego z setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do dowódcy, bo ma go o czymś powiadomić. **18**. On więc wziął go, zaprowadził do dowódcy i rzekł: Więzień Paweł, przywoławszy mnie, prosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś powiedzieć. **19**. Dowódca zaś ujął go za rękę, odszedł z nim na bok i zapytał: O czym to masz mnie powiadomić? **20**. A on powiedział: Żydzi uchwalili prosić cię, abyś jutro przyprowadził Pawła przed Radę Najwyższą niby dla dokładniejszego zbadania jego sprawy. **21**. Ale ty nie ulegnij ich namowie, bo czyha na niego między nimi więcej niż czterdziestu mężów, którzy związali się przysięgą, że nie będą ani jedli, ani pili, dopóki go nie zabiją; a teraz są w pogotowiu i czekają na twoje zezwolenie. **22**. Wtedy dowódca odprawił młodzieńca i przykazał mu, żeby nikomu nie mówił, iż go o tym powiadomił.

**Paweł w Cezarei**

**23**. Potem przywołał dwóch spośród setników i rzekł: Przygotujcie na godzinę trzecią w nocy w drogę do Cezarei dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców i dwustu oszczepników; **24**. Kazał też trzymać w pogotowiu zwierzęta juczne, aby wsadzić na nie Pawła i odstawić go cało do namiestnika Feliksa. **25**. Napisał też list tej treści: **26**. Klaudiusz Lizjasz najdostojniejszemu namiestnikowi Feliksowi przesyła pozdrowienia. **27**. Męża tego pochwycili Żydzi, a gdy już mieli go zabić, przypadłem z żołnierzami i uwolniłem go, dowiedziawszy się, że jest obywatelem rzymskim. **28**. A chcąc się dowiedzieć, z jakiej przyczyny go oskarżali, postawiłem go przed ich Radą Najwyższą. **29**. Stwierdziłem, że jest oskarżony o sporne zagadnienia dotyczące ich zakonu, lecz że nie ciąży na nim żadne przestępstwo, zasługujące na karę śmierci lub więzienia. **30**. A gdy mi doniesiono, że się przygotowuje zamach na tego męża, natychmiast wysłałem go do ciebie, a oskarżycieli powiadomiłem, aby przed tobą powiedzieli, co mają przeciwko niemu. **31**. Żołnierze więc, zgodnie z rozkazem, wzięli Pawła i zawiedli go nocą do Antipatris; **32**. Nazajutrz zaś wrócili do twierdzy, zostawiwszy jeźdźców, aby jechali z nim dalej. **33**. Ci, przybywszy do Cezarei, oddali list namiestnikowi i przekazali mu też Pawła. **34**. A gdy przeczytał list, zapytał, z jakiej prowincji pochodzi, a dowiedziawszy się, że z Cylicji, **35**. Rzekł: Przesłucham cię, gdy przybędą również oskarżyciele twoi. I rozkazał go strzec w pałacu Heroda.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01